



Ośrodek Szambala Polska

zaprasza na

# Praktykę Niungne

**18 - 21 lipca 2006 r. w Szczecinie**

Praktykę poprowadzi **lama Dudjom Dorje** z Dallas (USA)

## O praktyce Niungne z nauk Khenpo Khartara Rinpocze

Praktyka Niungne jest bardzo głęboka i przynosi wiele pożytku. Wykonuje się ją w Hinajanie, Mahajanie i Wadźrajanie i jeżeli oddać się jej w pełni, doprowadza ona aż do oświecenia. Zasady i zobowiązania Niungne pochodzą z nieprzerwanej linii rozpoczętej w czasach wielkiej mniszki Gelongmy Palmo z Indii. Dzięki nieustannemu podtrzymywaniu tej linii przekazu można go dziś udzielać uczestnikom odosobnienia. Otrzymanie przekazu i wskazań zaczerpniętych z tej nieprzerwanej linii jest bardzo pożyteczne, bo praktyka jest wykonywana poprawnie i daje oczekiwane efekty.

Niungne jest zręczną praktyką, ponieważ wskazania przyjmuje się tylko na dobę. Można przyjąć je od rana aż do następnego poranka, a potem ponowić ślubowania i wskazania dowolną ilość razy. Wskazania przyjmujemy z jasno określoną postawą: dążeniem do pożytku i wyzwolenia wszystkich czujących istot. Utrzymywanie takiej postawy jest niezwykle ważne. Równocześnie podejmujemy właściwe działania.

Pożytki płynące z praktyki Niungne są niezmierzone, ponieważ w promieniach bodhicitty każdy może wykonywać tę praktykę z intencją wyzwolenia wszystkich istot, a zarazem czerpać z niej osobistą korzyść. Praktyka ta jest zatem wielkim sprzymierzeńcem i podporą osobistej praktyki oraz ogólnym zobowiązaniem wypływającym z nauk.



**Termin:** 18 - 21 lipca 2006 r.

Rozpoczęcie - **godz. 8.00** (we wtorek)

Zakończenie - **godz. 8.00** (w piątek)

**Miejsce:** Ośrodek Szambala Polska w Szczecinie

ul. Somosierry 17 (dzielnica Pogodno)

**tel (091) 487 93 16**

e-mail: [szczecin@szambala.pl](mailto:szczecin@szambala.pl)

**Osoba do kontaktu:**

**Tomasz Szczygielski - tel 601 707 055**

e-mail: [tomasz@marpa.pl](mailto:tomasz@marpa.pl)

**Oplata:** 200 zł / osobę

**Konto:** Nordea Bank Polska SA

Oddział Szczecin, ul. Jedności Narodowej 3/4

nr konta **94 1440 1143 0000 0000 0467 8311**

z dopiskiem "niungne"

# Krótki życiorys Gelongmy Palmo

pierwszego dzierżawcy linii praktyki tysiącramiennego Czenrezika  
(z nauk Khenpo Khartara Rinpocze udzielonych w styczniu 1995 roku)

**Gelongma Palmo** urodziła się jako księżniczka Budjany w Indiach. Była bardzo inteligentna, dobrze wykształcona i niezwykle piękna. Jej wyjątkowa uroda sprawiła, że wszyscy książęta prosili ją o rękę. Przez wiele lat jej ojciec bał się zdecydować, który [kandydat] będzie najlepszy. Był świadomy, że gdy podejmie decyzję, pozostałych adoratorów wypełni zazdrość i staną się źródłem licznych kłopotów.

Pewnego dnia Gelongma Palmo powiedziała ojcu, że postanowiła przyjąć pełne święcenia zakonne i w związku z tym nie musi martwić się o jej zamążpójście. Oświadczyła, iż czyni to nie tylko po to, żeby zmniejszyć jego cierpienie, ale też z potrzeby zebrania zasługi dla siebie, ojca i całej rodziny. Ojciec był zachwycony.

Jako mniszka Gelongma Palmo wykonywała bardzo wytrwale i z wielkim oddaniem praktykę Czenrezika. Ze względu na negatywną karmę nagromadzoną w przeszłości rozwinął się jednak u niej nieuleczalny trąd. Zwykle ludzie, u których stwierdzono taką chorobę, byli paleni żywcem, ale ze względu na to, że była córką króla, wyrażono zgodę na pozostawienie jej przy życiu w lepiance z dala od siedzib ludzkich.

Natychmiast po przenosinach do lepianki Gelongma Palmo zaczęła doświadczać silnych bólów psychicznych i fizycznych. Pewnej nocy śniła, że ojciec powiedział jej, iż jeżeli będzie nadal robiła praktykę Czenrezika, posiadzie wielkie siddhi. Pomimo stałego nieznośnego bólu, rozpoczęła praktykę i kontynuowała ją dzień po dniu. Całymi dniami recytowała „OM MANE PEME HUM”, a wieczorami wykonywała całą praktykę Czenrezika. Potem śniła, że emanacja Mandziuśriego nakazuje jej iść do specjalnego świętego miejsca i tam praktykować. Powiedział on, że jeśli będzie tam praktykować Czenrezika, to w ciągu 5 lat urzeczywistni w sobie nierozłączność z Tara.

W tym czasie ręce Gelongmy Palmo zupełnie zgniły od trądu, a całe jej ciało pokryły wrzody. Mimo to zdecydowana była człgać się przez dziki, nieprzebyty las do wskazanego miejsca praktyki. Dotarła tam w końcu i pierwszą rzeczą, którą zobaczyła, był promienny, piękny posąg Czenrezika. Złożyła wtedy ślubowanie, że nie opuści tego miejsca dopóty, dopóki nie osiągnie oświecenia.

Została tam i z ogromnym oddaniem wykonywała praktykę Niungne. Stopniowo jej umysł stawał się coraz mocniejszy i niezwykle spokojny.

Jej rany zagoiły się, a ręce odrosły. Była zdolna poskramiać wszystkie duchy piekielne starające się odciągnąć ją od praktyki. Mogła nawet pokonać Wielkiego Nagę i przekonać go do tego, aby w przyszłości został obrońcą jej praktyki. W wieku 27 lat, w czwartym miesiącu, pierwszym dniu tybetańskiego kalendarza księżycowego, Gelongma Palmo była zdolna ujrzeć przejawienie (manifestację) Tary. Tara dała jej moc stania się wcieleniem wszystkich Buddów trzech czasów i przysparzania dobra wszystkim istotom praktyką Niungne. Od tej pory Gelongma Palmo była na pierwszym bhumi Bodhisattwy.

W ciągu siedmiu dni osiągnęła ósme bhumi i mogła widzieć wcielenie Czenrezika, który powiedział jej, że będzie przynosiła pożytek i będzie przewodnikiem niezliczonych istot. Siedem dni później ujrziała tysiącramiennego Czenrezika.

Ciało Czenrezika było jak świetlista tęcza zawierająca wszystkie tantry dziesięciu kierunków i trzech czasów. Widząc lśniąca formę Czenrezika, skarżyła się: „Dlaczego minęło aż tyle czasu, zanim Cię zobaczyłam?” Czenrezik odpowiedział, że zawsze był tutaj, nie oddzielony od niej, ale ze względu na jej liczne zaciemnienia nie mogła go widzieć.

Ponieważ Gelongma Palmo osiągnęła dziesiąty poziom Bodhisattwy, w utrzymywaniu swych ślubowań nie potrzebowała więcej oparcia w dyscyplinie moralnej. Porzuciła mnisie szaty i zaczęła nauczać w stylu tantrycznej jogini. Bardzo szybko zyskała złą opinię i była ostro krytykowana za porzucenie ślubów.

Gelongma Palmo nie naucza ludzi praktyki Czenrezika dopóty, dopóki nie zaufają w to, że była urzeczywistnioną istotą. Zdecydowała, że ludzie muszą przekonać się, że nie porzuciła ślubów. Wzięła udział w tradycyjnym święcie, w którym ludzie bawili się pod posągiem Czenrezika. Odcięła własną głowę, okrążyła w locie posąg i wracając, nasadziła głowę z powrotem na ramiona. Od tej pory ludzie uwierzyli, że była prawdziwym mistrzem, zdolnym nauczać praktyki Czenrezika.

*Przekład T. Szczygiełki*